

Kwiryna Handke

ELEMENTY OBCE W POLSKIM NAZEWNICTWIE MIEJSKIM

W polskim nazewnictwie miejskim (dalej też skrót: NM)¹ elementy obce mają znaczny udział. Konieczne jest przy tym odróżnianie dwóch sfer, z których napłynęły one do tego systemu nazewniczego, ponieważ tłumaczy to ich większą lub mniejszą liczebność. W wypadku, gdy rozpatruje się wszelką genetyczną obcość zasobu leksykalnego, okazuje się, że mamy w NM bardzo dużą liczbę nazw obcej proveniencji, bo ten system nazewniczy jest w ogromnym stopniu zasilany przez słownictwo pospolite. Natomiast w wypadku, gdy rozpatruje się jedynie elementy obcojęzyczne przejmowane przez NM z innych systemów nazewniczych oraz zapożyczane bezpośrednio przez NM, wówczas ich liczba znacznie się zmniejsza. Specyfika tego systemu nazewniczego wymaga jednak uwzględnienia obu tych aspektów.

Status obcości poszczególnych elementów w NM nie jest jednakowy, co wynika nie tylko – jak to jest w zasobie appellatywów – ze stopnia i rodzaju adaptacji elementów obcych w systemie języka-biorcy, ale przede wszystkim ze zróżnicowanych tu sposobów i stadiów kreacji onomastycznej. Nazewnictwo miejskie zamknęło bowiem w sobie podczas dziejów każdej aglomeracji o typowym rozwoju², oprócz licznych appellatywów, wiele nazw z innych systemów nazewniczych³.

¹ Por. K. Handke, *Semantyczne i strukturalne typy nazw ulic Warszawy*. Wrocław 1970; t a ż, *Nazewnictwo miejskie. Szkic teoretyczno-metodologiczny*. [w:] *Nazewnictwo miejskie*, Warszawa-Poznań 1989, s. 7–34, gdzie też obszerna literatura przedmiotu.

² Większa część miast polskich rozwijała się stopniowo, wchłaniając rozmaite przyległe tereny: zamieszkałe i nie zamieszkałe (np. podgrodzia o charakterze handlowym, targi, jurydyki, wsie).

³ We współcześnie istniejącym NM zachowało się w większym lub mniejszym stopniu dziedzictwo różnych okresów rozwoju tego systemu toponimicznego. Zatem tylko spojrzenie historyczne, szczególnie gdy chodzi o elementy obce, przynosi pożądane wyniki analizy i właściwe wnioski.

W rezultacie NM składa się z nazw o różnym stopniu kreacji onomastycznej: 1^o prostym, bezpośrednim – w wypadku appellatywów, które przeniesione do NM stały się nazwami własnymi; 2^o pośrednim, wielokrotnym czy wielostopniowym – w wypadku nazw własnych, przeniesionych do NM z innych systemów nazewniczych. W obu powyższych grupach mamy utrwalone zarówno podstawowe formy obcych leksemów, w takiej ich fonetyczno-strukturalnej postaci, w jakiej zostały przyjęte do polskiego zasobu appellatywnego, a więc np. *Rynek*, *Bulwar*, jak też derywaty i inne konstrukcje formalne, powstające w chwili kreacji onomastycznej przy włączaniu leksemu do systemu NM. Znaczna część tych leksemów, szczególnie ich przymiotnikowych form, nie różni się słowotwórczo od odpowiedników w zbiorze appellatywów, np. ulica *Rynkowa* : *rynkowa* (cena), ulica *Ratuszowa* : *ratuszowa* (wieża)⁴. Różnice obserwuje się przy innych strukturach, najczęściej powstałych na skutek przekształceń prefiksально-sufiksalnych podstaw złożonych z przyimka i rzeczownika, np. *przy rynku* : *Przyrynek*, *Przyrynkowa*⁵. Powyższe uwagi dotyczące zasad adaptacyjnych odnoszą się również do grupy nazw miejskich wywodzących się z innych systemów nazewniczych, ale w ich wypadku częściej spotkać można rozbieżności strukturalne w konkretnych rozwiązaniach w obu zbiorach (appellatywów i NM), np. ulica *Dynasy*, wcześniej też *Dynasowska*, jako kontynuacja nazw *Wzgórza*, *Góry Denasowskie*, *Dynasowskie*, w czym utrwalono formy przymiotnikowe od nazwiska właścicieli *de Nassau* – obce zbiorowi appellatywów, choć potencjalnie możliwe⁶.

1. TOPONIMY MIEJSKIE UTWORZONE OD APPELLATYWÓW

W grupie nazw o kreacji onomastycznej pierwszego stopnia, tzn. powstałych w wyniku bezpośredniego przeniesienia appellatywów do NM, obserwuje się dwie sytuacje: 1^o elementy obce były przejmowane z zasobu appellatywów epoki, w której dokonywał się proces kreacji, a zatem należały do zbioru słownictwa bądź świeżo przyswojonego przez język, bądź od niedawna w nim zdomowionego, np. *Rynek*, *Plac*, *Kanonie*, *Dziekania*; jest to zjawisko występujące w różnych okresach dziejów NM, od najwcześniejszych

⁴ Co więcej, z reguły identyczne leksemy, w identycznych formach, zwłaszcza przymiotnikowych, współfunkcjonują w obu systemach, wyjąwszy te archaizmy, które zachowały się jedynie w NM; różnice objawiają się na płaszczyźnie fleksyjno-składniowej, por. niżej.

⁵ Ta reguła strukturalna, podobnie jak i inne obowiązujące w NM, odnosi się w równej mierze do nazw rodzimego i obcego pochodzenia.

⁶ Cytowany materiał pochodzi z mojej (K. Handke) kartoteki, która powstała w czasie opracowywania tematu *Semantyczne i strukturalne typy nazw ulic Warszawy*. W niniejszej pracy posługuję się głównie nazwami warszawskimi, w pełni ilustrującymi omawiane zagadnienia.

do najnowszych, ale z pewnością częstsze dawniej, ponieważ w dziesiętym NM dominują inne typy semantyczne i strukturalne nazw, głównie bez motywacji realno-znaczeniowej⁷, jak np. abstrakcyjne, metaforyczne, antroponimiczne typu pamiątkowego; 2^o elementy obce były czerpane z całego istniejącego zasobu słownictwa (historycznego i współczesnego); tak powstały liczne nazwy nowsze, już w XIX w., a zwłaszcza w drugiej połowie XX w., np. ul. *Aspekt*, *Akapit*, *Volumen*.

W grupie toponimów miejskich utworzonych od appellatywów należy rozpatrywać wartość leksykalną każdego z dwu członów pełnej struktury nazewnicznej⁸, tzn. zarówno członu utożsamiającego, jak i członu odróżniającego.

W zakresie leksykalnego inwentarza członu A (utożsamiającego), ogólnie biorąc nielicznego, znaczny procent stanowią elementy obce, takie jak: *aleje* (dawniej też *alee*), później też *aleja* (rzadko *alea*)⁹, *bulwar(y)*, *fosa*, *plac*, *rondo*, *rynek*, *szosa*, *trakt*, *wal(y)*¹⁰. Wiele z nich pojawia się rzadko lub sporadycznie w toponimii miejskiej. Pomijając ogólniejszy fakt historycznych zmian w słownictwie, co może ilustrować zanik takich leksemów, również w funkcji nazwotwórczej, jak *fosa*, *trakt*, *wal*¹¹, a pojawienie się nowszych, jak *pasaż*, o znikomej frekwencji tej grupy leksemów w systemie NM zadecydowała wyraźna przewaga rodzimego, ogólnosłowiańskiego *ulica*¹², a w starszym zasobie nazw także formy demin. *uliczka*, która w historii NM wyeliminowała również inne leksemy rodzime, jak np. *droga*, *gościniec*, *zaułek*, *schodki*¹³.

Natomiast w leksykalnym inwentarzu appellatywów będących podstawami członu odróżniającego struktury nazewnicznej (człon B) elementy obce stanowią bardzo liczną i różnorodną grupę. Wywodzą się przede wszystkim z następujących zakresów słownictwa: 1) związanego z szeroko pojmowaną administracją (nazwy urzędów, godności, funkcji itp.), zarówno kościelną (np.

⁷ Przez nazwy bez motywacji semantycznej rozumiem nazwy nie mające wartości realno-znaczeniowej i udokumentowanej genezy, a utworzone na zasadzie konwencji toponimicznej, oparte na wcześniejszych wzorach.

⁸ Pełną strukturą nazewniczną jest tu połączenie członu utożsamiającego A (zwykle jednowyrazowego) z członem odróżniającym B (przeważnie jednowyrazowego, ale też dwu- i więcej wyrazowego).

⁹ Ze względu na ograniczoną objętość tego artykułu rezygnuję z podawania oryginalnych odpowiedników obcych, zresztą na ogół znanych czytelnikowi.

¹⁰ Dla uzupełnienia trzeba wspomnieć o funkcjonujących w średniowieczu, niekiedy dłużej, w różnego typu dokumentach i aktach miejskich łacińskich, czasem też polskich, leksemach łacińskich *via* oraz *platea*, które towarzyszyły w strukturze nazewnicznej przeważnie łacińskiej postaci członu B, np. *platea Judica* lub *Judeorum*, albo niekiedy polskiej postaci członu B, np. *platea Żydowska*.

¹¹ Może to być tylko zmiana semantyczna.

¹² Handke, *Semantyczne i strukturalne...*

¹³ Zagadnienie kształtowania się członu utożsamiającego w polskim NM jest przedmiotem odrębnego rozdziału w: K. Handke, *Polskie nazewnictwo miejskie*, Warszawa 1992.

Dziekańska, Kanonicka//Kanonicza, Pralátowska, Konwiktorska, Bonifraterska)¹⁴, jak też świecką (np. *Marszałkowska, Poselska, Senatorska, Senacka, Ordynacka, Elektoralna, Elekcyjna*); 2) z nazwami zawodów (np. *Furmańska, Rymarska, Bednarska, Szynkarska, Ślusarska, Snycerska, Szrotarska, Minczarska*)¹⁵; 3) z nazwami obiektów miejskich (np. *Farna, Ratuszowa, Kościelna, Klasztorna, Palacowa, Teatralna, Pocztowa, Stacyjna, Karowa, Belwederska, Arsenalska, Bankowa, Apteczna, Sejmowa, Hipoteczna, Kamery, Szlachtuzowa*); 4) z nazwami formacji wojskowych i szerzej z wojskowością (np. *Saperów, Szaserów, Szwoleżerów, Grenadierów, Junkierska*).

Jak widać wymienione typy nazw stanowią de facto przegląd elementów obcych wielu kręgów słownictwa appellatywnego. Co więcej, ich chronologia w jakiejś mierze pokrywa się z dziejami wpływów obcych na polszczyznę. I tak: 1) najwcześniejsze nazwy ulic pochodzące od nazw zawodów (poświadczone już w XIV i XV w.) mają bardzo często niemiecką proveniencję; dodać trzeba również, że w starszych dokumentach i aktach miejskich znajdują się nazwy ulic od nazw zawodów łacińskich (np. *Fabrorum, Legatī*), podkreślając jednocześnie ich krótkotrwałość i ograniczoną funkcję językową jako dubletów nazewniczych używanych jedynie w niektórych źródłach łacińskich; 2) nazwy pochodzące od nazw urzędów i godności duchownych, mające genezę łacińską lub grecką, należą również przeważnie do wcześniejszej warstwy NM, co wiąże się w dużej mierze z rozwojem i organizacją miast średniowiecznych, a z kolei nazwy ulic wywodzące się z nazw urzędów i godności świeckich, przeważnie tego samego pochodzenia, co poprzednie, w dużej części są późniejsze (datują się od XVI w., a najliczniej weszły do NM w XVIII w.), co łączy się z rozwojem ówczesnego życia społecznego i politycznego; 3) nazwy ulic wywodzące się z nazw formacji wojskowych przeważnie należą do zapożyczeń francuskich i niemieckich i pochodzą z czasów nowszych (XVIII i XIX w.)¹⁶; 4) duża liczba nazw obiektów miejskich obcego pochodzenia należy również do historycznej warstwy NM, jak np. *Arsenalska, Belwederska*, nie da się jednak w tym wypadku ściśle określać granic chronologicznych typu nazewniczego, ponieważ potencjalny zasób appellatywów stojący do dyspozycji nazwotwórczych

¹⁴ Niekiedy podstawą nazwy bywa tu bezpośrednio nazwa budowli, np. klasztoru, zamieszkanego przez ludzi danego urzędu, godności czy przynależności, np. zakonu.

¹⁵ Dwa ostatnie przykłady pochodzą z Lublina, (por. *Schröter* 'tragarz', *Münze* 'mennica', stąd daw. pol. *mincurz*), por. M. Buczyński, *Nazwy ulic i placów Lublina*, „Onomastica” 1966, 11, s. 136–181.

¹⁶ Nazwy należące do wymienionych tu grup mogą mieć charakter motywowany, bo wiążą się czy wiązały się w przeszłości z miejscem zamieszkania czy działania ludzi określonych zawodów, godności czy przynależności. W wypadku nowszego nazewnictwa miewają jednak z reguły charakter pamiątkowy, jak np. wiele warszawskich nazw ulic pochodzących od nazw formacji wojskowych XIX w.

zabiegów w obrębie NM jest stale otwarty, np. *apteka, poczta, kościół, klasztor, teatr* itp., a więc nowo powstające ulice mogą otrzymywać chrzty od obiektów o starych nazwach.

O ile pojawianie się elementów obcych tworzących człon odróżniający struktury nazewniczej daje się ująć w dość wyraźne ramy chronologiczne, zbieżne w pewnym zakresie z dziejami słownictwa pospolitego, o tyle ich trwałość i zanikanie jest w NM w dużej mierze dziełem przypadku. Tylko część nazw wyszła z użycia, ponieważ zanikły w języku określone leksemy (często wraz z desygnatami), jak na przykład niektóre nazwy zawodów, pochodzące z języka niemieckiego (spełniającego także rolę pośrednika), (np. *Szrotarska, Minczarska, Snycerska, Szynkarska*), czy też nazwy obiektów (np. *szlachtuz*, od czego ulica *Szlachtuzowa*, *kamera*, od czego ulica *Kamery*). Z natury rzeczy przetrwać powinny głównie te nazwy, których appellatywne podstawy zachowały w języku swą żywotność, a zniknąć te, którym zabrakło oparcia w systemie appellatywnym. Jak wiadomo, w systemach nazewniczych brak takiej prostej zależności, nierzadko więc NM przechowało w swoim zasobie archaiczne leksemy, także obcego pochodzenia, mimo ich zaniku w słownictwie pospolitym, a w konsekwencji – również zatarcia się pierwotnej wartości semantycznej (np. ulice: *Ordynacka, Karowa, Elekcyjna, Konwiktorska*). W nazewnictwie miejskim przeważnie jednak o eliminowaniu części starszego zasobu leksykalnego, w tym również elementów obcojęzycznych, decydowały względy pozajęzykowe, głównie koniunkturalne, co prowadziło do zastępowania nazw historycznych różnego typu nowymi nazwami posesywnymi o charakterze pamiątkowym (zazwyczaj o formach: przymiotnikowej, typu *Mickiewiczowska*, lub częściej rzeczownikowej w gen., np. *Komarowa, Lumumby*).

2. TOPONIMY MIEJSKIE UTWORZONE OD NAZW WŁASNYCH

Do tej grupy należą nazwy, które w NM znalazły się na skutek przemieszczenia z innych systemów nazewniczych – w postaci nie zmienionej lub zmodyfikowanej, według tu obowiązujących zasad. Najczęściej mamy do czynienia z procesem jednokrotnego przenoszenia nazw z systemu do systemu, np. z systemu antroponimicznego do NM (np. n. os. *Flora* --> ul. *Flory*), ale nierzadkie są tu również wypadki wielokrotnego przenoszenia (np. n. os. *Aleksander* (właściciel) --> n. m. *Aleksandria* --> n. ul. *Aleksandria*||*Aleksandryjska*), ponieważ okresowo, zwłaszcza w dawnym NM, współistniały często dwie nazwy dla jednego obiektu, różniące się jedynie postacią słowotwórczą, lub też taka sama nazwa dla dwóch obiektów (np. ulicy i posesji, ulicy i jurydyki).

W zasobie NM najliczniej reprezentowane są nazwy wywodzące się z antroponimów – bezpośrednio lub pośrednio, gdy zostały odziedziczone po systemie nazw miejscowych lub terenowych. Od nazwisk wywodzą się zarówno

umotywowane possessiva, np. ul. *Ossolińskich* (dawny wjazd do pałacu *Ossolińskich*), ul. *Dynasowska*//*Dynasy* (posiadłość rodziny *de Nassau*), które trafiają do NM przeważnie pośrednio jako pierwotne nazwy miejscowe lub terenowe, jak też bardzo liczne nowsze nazwy pamiątkowe o charakterze posesywnym, np. ul. *Agrikoli*, ul. *Chopina*, ul. *Duboisa*. Grupa toponimów miejskich wywodzących się od imion nie jest tak liczna jak poprzednia: oprócz stosunkowo rzadkich possessiwów motywowanych, jak np. *Mariensztat* (n. jurydyki i ulicy, potem dzielnicy) czy *Marymont* (dziś dzielnica, dawniej założenie parkowe na wzgórzu *Marie Mont*) oraz ul. *Marymoncka*, przejętych przez NM z innych systemów nazewniczych, niewiele jest nazw ulic pochodzących bezpośrednio od nazw imion, nawet w grupie nazw pamiątkowych. Osobno należy mówić o nazwach ulic od imion, gdy ma się na myśli imiona świętych – patronów obiektów sakralnych (zazwyczaj kościołów) czy zakonów i bractw, np. ulice: *Mariańska*, *Augustiańska*, *Franciszkańska*, *św. Andrzeja*, *św. Jana*//*Świętojańska*, *Łazarzowa*//*Łazarska* (od szpitala pod wezwaniem *św. Łazarza*), ponieważ niejednoznaczna jest podstawa motywująca (czy mianowicie nazwy ulic pochodzą od imienia, czy też od obiektu nazwanego tym imieniem). Najmniej liczne w NM są etnonimy, wśród których z natury rzeczy występują elementy obce, np. ul. *Holendry*//*Holenderska*. Odrębnego traktowania wymagają tu nazwy niemotywowane typu ul. *Francuska*, ul. *Belgijska*, ponieważ ich podstawą nie są nazwy narodowości, ale nazwy państw.

Drugą bardzo liczną grupę w NM stanowią nazwy wywodzące się z nazw miejscowych i terenowych, wśród których wiele jest obcego pochodzenia.

W wypadku, gdy podstawą toponimu miejskiego jest nazwa miejscowości, należy rozróżnić dwie sytuacje kreacyjne. Po pierwsze, toponim miejski ma postać przymiotnika od nazwy miejscowości i tu w starszej warstwie NM zazwyczaj występują nazwy motywowane, przeważnie rodzime, bo oznaczały pierwotnie trakty prowadzące do konkretnych miejscowości, w znacznej mierze o nazwach rodzimych; jedynie w miastach przy granicach obszaru polskiego mogły się częściej pojawiać nazwy obce, np. ul. *Moskiewska*, *Kijowska*, ponieważ wskazywały tu najbliższy bezpośredni kierunek. Od XIX w., a zwłaszcza w czasach najnowszych (po drugiej wojnie światowej) rozwinęła się i utrwaliła w NM tendencja nadawania ulicom nazw od nazw miejscowości, ale o charakterze pamiątkowym (niemotywowanych), co spowodowało znaczny napływ nazw obcych. Po drugie, NM odziedziczyło nazwy dawnych niezależnych organizmów administracyjnych (wsi, miasteczek, jurydyk) otaczających główną aglomerację, która z czasem wchłonęła je do własnego systemu nazewniczego. Są to zarówno utrzymujące się w różnej funkcji pierwotne formy rzeczownikowe, np. *Muranów* (spolszczona forma nazwy włoskiej *Murano*, własności J. Belottiego; por. *Murano* nazwa wyspy we

Włoszech), *Mariensztad* (pierwotnie jurydyka nazwana imieniem *Marii* Potockiej, żony właściciela, następnie też nazwa ulicy, z kolei nazwa dzielnicy), jak też ich wtórne przekształcenia już na gruncie NM, przede wszystkim w postaci przymiotnikowych odpowiedników, np. ul. *Muranowska*. Tą drogą do NM przeniosła się spora liczba antroponimów, które stanowiły podstawę nazewniczą zwłaszcza wielu posesji ziemskich, np. *Mariensztad*, *Marymont*.

W wypadku, gdy podstawą toponimu miejskiego jest nazwa terenowa, rozumiana jako nazwa obiektu niezamieszkanego (co w powszechnym rozumieniu obejmuje nazwy lasów, pól, łąk, gór, uroczysk, jezior, rzek itp.), elementy obce są bardzo nieliczne, jak np. warszawskie nazwy ulic: *Freta* (wcześniej nazwa targowiska za murami Starego Miasta, na miejscu pastwiska, co z śr. łac. *fretha* 'pastwisko') czy *Dunaj* Wąski i Szeroki (ulice na miejscach cieków dawnych strumieni o tej nazwie). Natomiast w obrębie aglomeracji miejskiej, nie tej historycznej, zamkniętej obwarowaniami, ale tej nowszej i najnowszej, znacznie poszerzonej terytorialnie, oprócz nazw terenowych powyższego rodzaju istniały w dziejach inne jeszcze nazwy, które należy zaliczyć do terenowych, aczkolwiek różnica między obiektem zamieszkanym i nie zamieszkanym niekiedy się zacierała. Do pierwotnie nie zamieszkanym obiektów należały rozmaite, mniejsze lub większe, tereny rekreacyjne i założenia parkowe, lokowane wewnątrz miasta lub poza jego granicami, ale także duże założenia parkowe przypałacowe. We wszystkich wymienionych wypadkach element obcy w nazewnictwie miał znaczny udział, bowiem wynikał głównie z upodobań właścicieli i mody na cudzoziemszczyznę, np. wspomniany już *Marymont* (założenie parkowe na wzgórzu *Marie Mont*), Pl. *Marywilski*, *Marywil* (od nazwy posesji, późniejszego terenu targowego *Marywil* od *Marie ville*), *Mokotów* (nawiązująca do dawnej nazwy wsi *Mokotowo*, XVIII-wieczna nazwa *Mon Coteau* 'moje wzgórze' obejmowała posiadłość Lubomirskich na terenach dolnego Mokotowa)¹⁷, *Żoliborz* (*Joli Bord* 'piękny brzeg', pierwotnie posesja konwentu pijarów w XVIII w.), *Fawory* (pierwotnie nazwa posiadłości: w XVII w. *Faworyta*//*Faworyty*, w XVIII w. *Fawory*); później i do dziś nazwa ulicy), *Frascati* (od 1800 r. nazwa ogrodu o charakterze rozrywkowym, por. n. m. *Frascati* w środkowych Włoszech, a także włos. *frasche* 'zarośla': później i do dziś nazwa ulicy), *Foksal* (nazwa posesji o charakterze rozrywkowym od XVIII w., por. *Vauxhall* 'przedmieście Londynu, dawne miejsce zabaw', później i do dziś nazwa ulicy). Z czasem prawie wszystkie te obiekty stały się zamieszkanymi dzielnicami lub częściami miasta, przwaznie zachowując swoje nazwy, które z kolei stały się podstawami do tworzenia nowych nazw. głównie przymiotnikowych.

¹⁷ Por. też W. Doroszewski, *Rozmowy o języku*, seria III, Warszawa 1952, s. 122 i 296; oraz seria IV, Warszawa 1954, s. 113.

Dotychczas była mowa o elementach obcych w leksykalnej warstwie NM. Warto jeszcze wspomnieć o dwóch zjawiskach formalnojęzykowych, mających również rodowód obcy w polskim systemie nazewniczym.

Pierwszym z nich jest pojawiająca się okresowo tendencja do tworzenia struktur złożonych z członami *Nowo-* (też *Staro-*), o charakterze niemotywowanym w polszczyźnie, bo nie będących rezultatem przekształceń dwuwyrazowej podstawy, jak poprawne ulica *Nowomiejska* (od *Nowe Miasto*). Typ, o którym tu mowa, reprezentowany takimi nazwami ulic, jak np. *Nowo-Bema*, *Nowo-Dzika*, *Nowo-Krochmalna*, *Nowo-Mala*, *Nowo-Miodowa*, *Nowo-Zaokopowa* czy rzadziej występującymi analogicznymi *Staro-Warszawska*, *Staro-Brzeska*, był wynikiem wpływu rosyjskiego systemu nazewniczego, przenieszonego do polskiego NM dwukrotnie: po raz pierwszy w okresie zaborów, a po raz wtóry po drugiej wojnie światowej¹⁸. Na szczęście, nie utrwalił się w polskim NM, a nazwy tego typu zostały z niego usunięte przy kolejnych przemianowaniach.

Drugim zjawiskiem, może mniej wyraziście prezentującym swoją obcość, przynajmniej dla przeciętnego użytkownika, ale głębiej sięgającym w strukturę języka, jest rozpowszechnianie się w najnowszym nazewnictwie miejskim typu struktury łamiącej rodzime zasady składniowe, tu składnię zgody. Chodzi mianowicie o struktury typu: *ulica Samogłoska*, *ulica Spółgłoska*, *ulica Aspekt*, *ulica Volumen* itp.¹⁹

Na zakończenie należy zwrócić uwagę na pewnego rodzaju paradoks w nazewnictwie miejskim. System ten, który samoistnie pożyzył niewiele elementów obcych, de facto wchłonął ich ogromną liczbę na skutek tego, iż w swej leksykalnej warstwie opiera się głównie na tym, co zaistniało w innych systemach słowo- i nazwotwórczych polszczyzny. Na tym tle wyraziście rysuje się fakt, iż oryginalność nazewnictwa miejskiego opiera się przede wszystkim na strukturze jego nazw oraz ich fleksyjno-składniowej funkcji²⁰.

Kwiryna Handke

FREMDE ELEMENTE IN POLNISCHER NAMENGEBUGUNG IN DER STADT

Die städtische Namengebung als System baut einerseits auf dem appellativischen Wortschatz auf, andererseits aber macht sich andere Namen zunutze, so daß hier viele fremde Elemente auftreten.

¹⁸ Por. K. Handke, *Człon „nowo-” w polskich nazwach ulic i miejscowości*. SFPS, VI 1966, s. 33-39.

¹⁹ Por. K. Handke, *Fleksja nazewnictwa miejskiego na tle systemu fleksyjnego współczesnej polszczyzny*, „Onomastica” 1989, 33, s. 61-87, gdzie między innymi poruszone jest zagadnienie roli elementów obcych.

²⁰ Tamże.

In Toponymen, die auf appellativische Basen zurückgehen, spiegeln sich fremde Einflüsse wider – vor allem lateinische, deutsche und französische. In städtischen Toponymen, die anderen Namenssystemen entnommen sind, dominieren fremde Personennamen.

Charakteristisch für die städtische Namengebung sind fremde Namen, die infolge der herrschenden Mode für die französische Sprache auftauchten – etwa Namen der Häuser, Parks und sogar Flurnamen, die später von der Stadt einverleibt wurden.

Im identifizierenden Glied mehrgliedriger Namen dominieren trotz zahlreicher Präsenz fremder Elemente (aber bei geringer Frequenz) heimische Lexeme – man vergleiche das gemeinslawische Lexem *ulica* (Straße).